

Andrzej Wituski: 40 lat na korcie

admin · 7 listopada, 2014



Były prezydent Poznania i dyrektor Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego Andrzej Wituski zaczął grać w tenisa ponad 40 lat temu. Jego nauczycielami byli Zdzisław Holasz i Walery Grzędzielski, kortem macierzystym AZS przy Pułaskiego, a częstymi partnerami Mieczysław Rataszewski i Tadeusz Gierak.

Wituski grał na wszystkich kortach Poznania, a także w Niemczech i w Szwecji. W swej kolekcji ma kilka pucharów za wygranie turniejów, przede wszystkim w kategorii seniorów. Największym jego sukcesem było pokonanie zawodnika Olimpii Poznań Zdzisława Wieczorka (podczas turnieju zagranicznego) i polskiego trenera tenisa Zbigniewa Bełdowskiego. Wygrał również z Jerzym Świątkiem, szefem reprezentacji Polski w koszykówce. Do tego pojedynku „zmusili” go reprezentanci Polski w koszykówce podczas wojaży po Brazylii.

Andrzej Wituski grał także z prof. Janem Fibakiem (ojcem Wojciecha Fibaka), Wacławem Domagałą czy Zbigniewem Waliszewskim. Był moment w AZS-ie, gdy na tablicy rankingowej znajdował się w drugiej dziesiątce rekreacji. Rywalizował też z Zenonem Laskowikiem, Zbigniewem Napierałą, Czesławem Kaliszanem, Wojciechem Kandulskim oraz innymi znanymi poznaniakami. Jego ulubionym zagranieniem był dropshot (skrót). Jak wspomina, grał m.in. rakieta Head, którą dostał od Wojciecha Fibaka, a znajomość z nim spowodowała zaproszenie do Poznania Bjoerna Borga i Thomasa Okkera. W Arenie położono wtedy pierwszą w Polsce sztuczną nawierzchnię, którą później sprezentowano Technikum Łączności na Winogradach.

Bjoern Borg był wtedy kontuzjowany, ale przyjechał. Fibak grał singla z Okkerem. Popularne były też w tamtych czasach weekendowe turnieje przyjaciół na kortach Grunwaldu, AZS-u, Olimpii o nagrody, które fundowali sobie sami zawodnicy. W pamięci zostały mu niedzielne poranki na kortach Grunwaldu. Prym na korcie wiedli wtedy senior Geldner i Kazimierz Gołaski z rewelacyjnym forhendem.

Andrzej Wituski zapamiętał też spotkania z najlepszymi w tych czasach reprezentantkami płci pięknej: Jolantą Rozalą i Krystyną Filipówną. Szczególnie ta pierwsza miała silne uderzenie. Pasja tenisowa udzieliła się również

członkom klubu Rotary, wśród których zapamiętał zacięte pojedynki z Wojciechem Górskim, Andrzejem Hoffmanem i Pawłem Sobaszkiewiczem. Oni do dzisiaj grają, mimo już zaawansowanego wieku. Jako prezydent czy wiceprezydent Poznania miał zawsze fory w rezerwacji kortów. W sobotę i niedzielę wstawał o godzinie 7, bo wtedy najlepiej się grało.

Były prezydent jest po operacji biodra, dlatego gra tylko rekreacyjnie z wnukami. – Ostatni raz wyszedłem na kort dwa lata temu. Tenis był dla mnie odtrutką od zawodowych stresów, ale i satysfakcją sportową – mówi Andrzej Wituski.

Biogram



The advertisement features a blue YONEX MUSE tennis racket as the central visual element. The text 'Form Follows Fun' is prominently displayed, with 'Form Follows' in a dark serif font and 'Fun' in a large, red, handwritten-style font. Below this, the text 'Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE' (We present a completely new line MUSE) is written in a dark sans-serif font. The YONEX logo, consisting of three triangles and the brand name, is shown in the bottom left and right corners. The bottom right corner also includes the text 'Introducing the all new MUSE' in a smaller, dark sans-serif font.

Andrzej Wituski urodził się w 1932 r. w Poznaniu. Absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej. W latach 1982-90 był prezydentem Poznania. Od 1972 jest związany z Towarzystwem Muzycznym im. Henryka Wieniawskiego. W latach 1997-2007 był jego prezesem. Aktualnie jest dyrektorem Międzynarodowych Konkursów imienia Henryka Wieniawskiego.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Fot. Grzegorz Dembiński



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/andrzej-wituski-40-lat-na-korcie/>